**Wspomnienia o ostatnim Dowódcy „Gryfa Pomorskiego” Augustynie Westphalu**

Ten rok trzydziesty dziewiąty

Do dziś jest w naszej pamięci

Gdy Niemcy napadli na Polskę

A z drugiej strony Sowieci

Pod ciosem zajadłych wrogów

Długo Ojczyzna cierpiała

Ginęli Polacy jak Kwiaty

I krew niewinna się lała

Widział odważny bohater

Jak wróg nasz naród zniewala

Ogromny gniew targał sercem

Dowódcy Augustyna Westphala

Powstrzymać okrutnych najeżdżców

Ten zew Augustyna porywa

Więc stanął w obronie Polski

Na czele oddziałów Gryfa

Gdy już nad naszą ziemią

Przeszła wojenna wichura

Lecz nie opuściła Polski

Zła sowiecka agentura.

Do zwyrodniałego UB-e

Wpuszczono niemieckie kapo

Z nimi mordowało Gryfowców

To polskojęzyczne gestapo.

Brutalne okrucieństwa

Były tych zbrodni miarą

I nasz patriota Augustyn

Stał się ich rąk ofiarą

Zmarł po zadanych torturach

Choć walczył za Polskę ofiarnie

Ta krew Bohaterów „Gryfa”

Przyniosła Ojczyżnie chwałę.

Dzisiaj tych dzielnych żołnierzy

Uczcijmy w naszej pamięci

I niech na kartach historii

Ich bohaterstwo się święci

Eulalia Wielgomas - ETOS